

Tascam CD-X1700

podwójny „kombajn” CD dla DJ-a

Tascam to uznany producent cyfrowych urządzeń studyjnych. Zapewne wielu z nas miało przyjemność pracowania z twardodyskowymi rejestratorami, mikserami lub innymi produktami tej znanej na całym świecie firmy. Okazuje się jednak, że firma stara się swoje studyjne doświadczenia wykorzystać w produktach przeznaczonych dla trochę innej gałęzi rynku audio. Prezentowany poniżej Tascam CD-X1700 to dwukieszeniowy, symetryczny odtwarzacz CD. Jak że na wyposażeniu ma on wiele efektów typowych dla mikserów DJ, a i jego struktura i funkcjonalność panelu sterującego jak żywo przypominają dwa gramofony, wnioskować można, że nowy Tascam skierowany jest do kreatywnych DJ-ów.



Opis urządzenia

Tascam składa się z dwóch części. W jednostce centralnej umieszczono dwa odtwarzacze CD sterowane oddzielnym, panelem. Do jednostki centralnej podłącza się go za pomocą specjalnego przewodu. Obie części urządzenia dostarczane są w tekturowym opakowaniu, w środku którego zamontowano styropianowe stelaże izolujące je od wstrząsów. Urządzenie zapakowane jest bardzo starannie. Dostarczona angielskojęzyczna instrukcja nie posiada niestety wersji polskojęzycznej, niemniej jednak oryginalna wersja jest przejrzysta. Przez to konfiguracja i pierwsze kroki w obsłudze urządzenia stawia się łatwo i stosunkowo szybko. Być może byłoby jeszcze lepiej, gdyby zawarto w

niej przykładową konfigurację z uwzględnieniem miksera i odsłuchu. Dla dociekliwych dodam, że w instrukcji można znaleźć namiary na polskiego dystrybutora.

Jednostka centralna docelowo powinna być montowana w szkrzyni sprzętowej typu rack. Zaprojektowana ku temu obudowa ma specjalne zaczepy i dostarczana jest z zestawem śrub montażowych. Niemniej jednak wyposażono ją w gumowe podstawki umożliwiające postawienie czytników na płaskiej powierzchni. Przewód sieciowy jest nieodłączalny. Jednostkę centralną wyposażono w dwa komplety wyjść (po jednym na stronę): analogowe stereo i cyfrowe koaksjalne, wszystkie w postaci gniazd RCA.

Niestety, w komplecie nie dostarczono przodów audio RCA-RCA (stereo i mono), zarówno tych do transmisji analogowej jak i cyfrowej. Cóż, być może prawdą jest, że każdy bardziej świadomy DJ używa własnego kompletu kabli. Z urządzeniem dostarczono natomiast dwa kable zakończone monofonicznymi wtykami mały jack. Służą one do podłączenia zewnętrznych sterowników. Zestaw gniazd kończy para gniazd Accessory służąca, jak sama nazwa wskazuje, do podłączenia zewnętrznych akcesoriów (np. opcjonalnego kontrolera/symulatora scratchu). Ostatnie gniazdo służy do podłączenia pilota sterującego. Oba odtwarzacze umieszczone w jednostce centralnej (bazie) sterowane są właśnie tym dedykowa-



Panel sterujący.

nym panelem. Łączy się on z bazą przewodem transmisyjnym, przez który podawane jest doń zasilanie. Jednostka sama w sobie posiada jedynie dwa klawisze otwierające i zamykające szuflady na nośniki.

Na początku przejdźmy więc do opisu poszczególnych funkcji urządzenia. Z całą pewnością nie będzie on wyczerpujący, raczej pobieżny, gdyż Tascam ma bardzo wiele możliwości. Niemniej jednak wydaje się być konieczne, by właściwie przedstawić sylwetkę tego wielofunkcyjnego odtwarzacza. A to dlatego, że kontrolki, podświetlane klawisze i niebieskie wyświetlacze, poza tym, że tworzą intrygujący efekt wizualny, pełnią ważne funkcje sterujące pracą urządzenia.

Panel sterujący

Jest on podzielony symetrycznie na dwie części. Odbierają one architekturę jednostki centralnej: dwa czytniki umieszczone w bazie. Obie strony panelu posiadają identyczne zestawy klawiszy, a więc taką samą funkcjonalność. Co ciekawe, urządzenie może pracować w trybie, w którym aktywna jest tylko jedna strona urządzenia (lewa lub prawa). W takim przypadku kontrolki drugiej połowy są nieaktywne. Tascam przechodzi płynnie w tryb uśpienia jednej ze stron, jeśli nie jest ona używana przez dłuższy czas. Napomknąłem już nieco o kontrolkach. Jest ich dość dużo. Po obu symetrycznych stronach znajdują się przejrzyste wyświetlacze o niebieskim tle i białych cyfrach. Istotnym elementem są obrotowe sterowniki Jog Wheel. Spełniają one kilka funkcji, w tym tę najbardziej interesującą – czyli symulację scratchu. Tuż obok nich znajdują się wertykalne suwaki regulujące tempo utworu oraz kilkanaście innych przycisków. By płynnie przedstawić wszystkie manipulatory, postaram się pogrupować je w tematyczne sekcje. Tu uczynię stosową uwagę – podział na poniższe sekcje jest pomysłem moim (autora

tego artykułu). Mimo, że część z nich pokrywa się z topografią zaproponowaną przez producenta, nie należy traktować ich jako bezpośredniego odzwierciedlenia struktury panelu sterującego.

Standardowe sterowanie i szybki lokator CUE

Na rozgrzewkę zacznę od oczywistości. Każda ze stron posiada standardowy zestaw funkcji sterujących (np. play, pause itp.). Nie wymagają one omawiania. Warto jedynie dodać, że kluczowe klawisze są podświetlane. Poza tym funkcjonalnym rozwiązaniem jest zdublowanie klawiszy otwierających kieszonki CD. Umieszczono je zarówno na jednostce centralnej jak i na panelu. Druga z lokalizacji ułatwia szybką wymianę nośników. Obok podświetlanego przycisku PLAY znajduje się podświetlany w zależności od trybu pracy przycisk CUE. Jego aktywacja przesuwa aktualną pozycję do zapamiętanego wcześniej lokatora. Tascam posiada jeszcze trzy takie znaczniki. Pozostałe, ulokowane w innej części panelu, działają na podobnej zasadzie jak główny punkt startu. Lokatory CUE to jednak nie tylko proste, aczkolwiek realizowane w locie, przeskoki pomiędzy wybranymi wcześniej pozycjami na płycie. Za ich pomocą można symulować tzw. efekt „jąkaczki” (ang. Stutter play).

Pętle i próbki dźwiękowe – czyli sample

Na bazie danego utworu stosunkowo łatwo można stworzyć repetytywną pętlę. Wszystko dzięki dwóm lokatorom A i B, odpowiednio rozpoczynającym i kończącym pętlę. Oba działają w tandemie z przyciskiem LOOP aktywującym repetycję zaznaczonego kawałka. Położenie lokatorów można łatwo i logicznie edytować.



Każda ze stron urządzenia posiada również ośmiosekundowy sampler. Filozofia jego obsługi jest zbliżona do modułu znaczenia i odtwarzania pętli. Dodatkowo, pomimo tego że oba moduły mogą działać niezależnie, początkowych osiem sekund pętli można przekopiować do sample-ra. Oczywiście muzykę można też próbować niezależnie od modułu pętli. Przechwycony materiał audio można, podczas jego odtwarzania, modyfikować zmieniając jego pitch, kierunek odtwarzania czy też poziom na wyjściu.

Efekty – czyli dobrodziejstwo DSP

Być może nie wszyscy się ze mną zgodzą co do zawartości tej kategorii, niemniej jednak by ujednolicić nieco przekaz, jako efekty potraktuję również zmiany tempa (lub pitch), zmiany tonacji. Oczywiście wspomnę tu również standardowe algorytmy DSP w Tascamie, czyli echo, flanger i filtrację pasma akustycznego. Zacznę jednak od **tempa**. Urządzenie samo analizuje rytmikę utworu. W przypadkach 'spornych' możemy dopomóc analizatorowi ręcznie wybijając rytm. Następnie tempo może być kontrolowane i zmieniane w różnych zakresach. Na podstawie określonej wartości BPM (ang. Bits Per Minute)

wertykalnym suwakiem można je trwale modyfikować. Ustalona liczba uderzeń na minutę może być również podstawą synchronizacji efektów echa, flanger i filtru do tempa danego utworu. To z kolei można też modyfikować lokalnie (tymczasowo). Tu z pomocą śpieszą klawisze lub odpowiednio skonfigurowany obrotowy regulator Jog Wheel. Przy mniejszych zakresach zmian tempa, możemy zażyczyć sobie, aby tonacja utworu pozostała niezmienniona. Dodatkowo można ją również płynnie modyfikować w maksymalnych granicach +/-16%.

Kolejnym szalenie ważnym efektem jest możliwość **scratchu**. Oczywiście elementem sterującym jest tu obrotowy Jog. Jedynym ograniczeniem tej opcji jest precyzja tego obrotowego pokrętkła. Skądinąd wiadomo, że jego średnica i fizyczne właściwości odbiegają znacznie od płyty gramofonowej. Tak więc można go potraktować jedynie jako minimalny substytut gramofonu. Niemniej jednak można dzięki niemu osiągnąć kilka ciekawych efektów. Równie ciekawie wypada funkcja Brake, symulująca efekt zatrzymania się analogowego gramofonu. Tutaj czas zatrzymania można precyzyjnie określić. Kolejne trzy efekty: **flanger**, **echo** i **filtracja** mogą być synchronizowane do tempa utworu, tudzież do innego dowolnie

nabitego metrum. Każdy z tych algorytmów posiada własne opcje, które mogą być również personalizowane przez użytkownika. Tak więc każdy z nich można dobrać do własnych potrzeb i ustawić jego poziom wyjściowy. Jako jeden z ostatnich efektów wymienię możliwość odtwarzania ścieżek w trybie reverse (w przeciwnym niż oryginalny kierunku).

Jeszcze bardziej zaawansowane opcje

Zacznę od tego, że Tascam ma bardzo rozbudowane opcje pamięci. Potrafi zapamiętać kluczowe parametry odtwarzania ponad 100 utworów. Strukturę pamięci oparto o 5 niezależnych banków. Każdy z nich może być przypisany do dowolnej ścieżki danego czytelnika. A cóż takiego zapamiętuje Tascam? Są to: identyfikatory płyt, lokatory CUE, tryb i lokatory wyznaczające parametry pętli, informacje o tempie, tonację, opcję Brake i jej ustawienia oraz sposobów odtwarzania. Dodatkowo zapamiętywane są znaczniki sampli i ustawienia poszczególnych efektów. Należy jednak uważać na punkty CUE i znaczniki pętli. Przywołując je z pamięci należy pamiętać, że są one buforowane w kilku pierwszych sekun-



dach po wywołaniu presetu. Niemniej jednak to właśnie dzięki opcjom pamięci, użytkownik może zawnoczu przygotować sobie pewien 'szkielet', na podstawie którego już na żywo będzie kreował odsłuch. Kolejną zaawansowaną opcją jest automatyczny start nowej płyty wyzwalany końcem aktualnie odtwarzanej. Wyzwalanie realizowane jest na przemian pomiędzy obiema kieszeniami. Ciekawą opcją jest automatyczne szukanie punktów CUE wyznaczających początek i koniec nagrania. Działa tu prosty algorytm wyzwalany przekroczeniem progowego poziomu -54 dB. Użytkownik posiada również rozbudowane opcje personalizacji i programowania trybu jak i kolejności odtwarzania utworów.

Ważną, a w dzisiejszych czasach pożądaną opcją jest **możliwość odtwarzania plików mp3** zapisanych na płytach CD-ROM. Nośniki te muszą posiadać prostą strukturę katalogów o łącznej liczbie nie przekraczającej 254 folderów. Liczba plików mp3 jest ograniczona do 255 zbiorów. Muszą być one próbkowane z częstotliwością 44,1 kHz o przepływności w granicach od 32 kbps do 190 kbps. Technologia zmiennej przepływności (Variable Bit Rate) nie jest obsługiwana. Warto dodać, że najlepiej by CD-ROM nie był nagrany w trybie wielosecyjnym. W takim bowiem przy-

padku tylko dane z pierwszej sesji są odczytywane przez urządzenie. Mimo że odtwarzanie plików mp3 ma ograniczoną funkcjonalność, w stosunku do nieskompresowanych płyt CD, duża część opisanych wcześniej opcji i efektów pozostaje aktywna. Na sam koniec dodam, że oba zintegrowane odtwarzacze mogą być aktywowane zewnętrznymi suwakami. W tym celu wraz z urządzeniem dostarczono specjalne okablowanie (o którym pisałem na wstępie).

Wrażenia użytkowe i odsłuchowe

Tascama zaprojektowano z dużą starannością. Duży plusem obudów są gumowe podstawki, pozwalające na łatwy montaż przewodu łączącego obie części urządzenia, postawione na blacie. Konfiguracja i podstawowa obsługa odtwarzacza są łatwe i intuicyjne. Jednak by wgrzyźć się nieco w bardziej zaawansowane możliwości urządzenia, a tych jest całkiem sporo, trzeba sięgnąć po instrukcję. Ta jest całkiem dobrze napisana. Pewnym jej minusem jest brak przykładowego schematu połączeń urządzenia z mikserem i odsłuchem. Niemniej jednak sam montaż jest w miarę szybki, a podłączenie stosunkowo intuicyjne, o

ile posiadamy mikser z odpowiednim zestawem gniazd. Być może ciekawą opcją byłaby możliwość wysłania obu kanałów urządzenia jednym wyjściem (na zasadzie prostej sumy).

Tuż po włączeniu Tascama oba niebieskie wyświetlacze witają nas serdecznie swoimi białymi znakami. Są one bardzo kontrastowe i przejrzyste, przez co znakomicie nadają się do pracy w zaciemnieniu. Panel sterujący jest dobrze zaprojektowany i dość szybko można się doń przyzwyczaić. Urządzenie generuje dobry poziom liniowy, przez co nie ma problemów z wysterowaniem kanałów wejściowych miksera. Właściwe zaraz po podłączeniu I700-tyki do miksera zaczyna się frajda. Wystarczą bowiem dwie płyty i już gramy i 'robimy DJ-kę', zagłębiając się powoli w liczne cyfrowe efekty - i to właśnie szerokie spektrum możliwości kształtowania brzmienia wydają się być jedną z największych zalet Tascama.

Krzysztof Bieryło

DYSTRYBUTOR

Polsound, Warszawa
tel.: 022 751 84 87
www.polsound.pl

Cena: 3912 zł brutto